

# wiadomości bieżące

## - KU NIEPODLEGŁOŚCI -

11-MO SZEREGOWYCH CZŁONKÓW SOLIDARNOŚCI

Nr 10 18-31 sierpnia 1984 r.

**K A T A** ej. W kwietniu br. NSZZ Solidarność Stożni Gdańskiej opublikował ważny dokument polityczny, adresowany do Polaków w kraju i za granicą. Zawarto w tym dokumencie i ocenę sytuacji i nasze dążenia niepodległościowe bez "zamorów dwojczych kamuflażu". Na terenie Dolnego Śląska Karta 84 nie była dotąd kolportowana, gdyż nie zabrakło oczywiście "realistów", którzy uznali, że nie warto rozwijać czwarciego. O szerszą popularyzację Karty 84 postarała się redakcja "Solidarności Silni". Dziękuję im za to! Gdzie kwietnia nasza sytuacja uległa znaczącej poprawie, Świeckie w Polsce namiestnictwo zmuszone zostało do ustępstwa i rzeczą, w tym byśmy nie zatrzymali się z rozdziawionymi głębami i nie dali się wprowadzić ani nie skończyć. Są niestety sygnały, że obawy tego rodzaju są usprawiedliwione, a w rokach tych szczebelach naszych struktur toczą się dyskusje, czy można zaryzykować manifestacje 31 sierpnia, skoro może to spowodować nowe aresztowania. Uważamy, że teraz jaka jest już sama dyskusja. Walczyć o nasze niezbywalne prawa musimy nie tylko ryzykować, ale ponosić ofiary, bo też ryzyka i ofiar nie ma zwycięstwa. Budujący przykład dał nam nasz Przewodniczący Władysław Frasyniuk, który spotykając się z Bujakiem bezpośrednio po wyjściu z wiejskiego również zaryzykowanego konwentu "Niego Porozumienia z Sierpnia 1980" – oto nasze minimum. Wyrażenie tego warunku według wszelkich znaków na ziemi i na niebie jest notliwe i zależy tylko od wolnej, zdecydowanej woli członków i zwolenników Solidarności. Wśród dorosłej ludności Polski jest nas nadal ponad 10 milionów. Rzeczą w tym, byśmy potrafili woli swoją wyrazić czynami. Czynem o wielkim znaczeniu politycznym będzie na pewno manifestacja 31 sierpnia 1984 r.

### REDAKCJA

**GŁOŚNIEJ I WYTRWAJ**. Zdecydowana i wytrwała postawa społeczeństwa musieli rządzić do ogłoszenia amnestii. Pierwsi z naszych więzionych kolegów znajdują się już wśród nas. Serdecznie ich wszystkie witamy. Niemniej nie wszyscy zostaną zwolnieni. Za kratem zostanie ci również polityczny, który postawiono wyimaginowane zarzuty nie objęte tzw. amnestią. Nie umierzają również rozmawiaci nad nową z innych spraw, istotnych dla społeczeństwa. NSZZ "S" musi nadal pozostawać w podziemiu, a jego członkowie i działacze są w dalszym ciągu prześladowani. Pogarsza się więc sytuacja bytowa ludzi pracy. Właśnie demonstrując jawną pogardę wobec społeczeństwa, nie cofając się nawet przed atakowaniem wiernych na terenie świątyni, nie kryje już od dawna, że swe rady sprawuje jedynie siła. Znada od społeczeństwa bezwarunkowej kapitulacji. 17 czerwca odpowiedzieliśmy na te żądania. Jego dnia blisko 300 tys. Wrocławian opowiedziało się za "S", za tymi ideałami, które w pamiętnym Sierpniu 1980 spowodowały wezwanie swego całego społeczeństwa. Zbliza się 4-ta Rocznica tych wydarzeń. Znowu, tak jak wtedy, musimy powiedzieć rzadziej. Opomijając się, nie tedy droga! Pragniemy spokoju, to prawda. Ale jeszcze bardziej pragniemy życia godnego. Dziedzictwo Sierpnia zobowiązuje, abyły już takie Sierpnie w historii naszego narodu, gdy całe pokolenia nie cochnęły się przed złożeniem daniny życia i kwi. Dzis nie jest potrzebna tak taka ofiara. Nie zadowalają się jedynie w obronie naszego prawa do życia w godności, w obronie naszego Związku. Wkrótce w Sierpniu w sposób szczególny zademonstrujemy naszą solidarność. Regionalny Komitet Strażowy NSZZ "S" regionu Południowy Śląsk wywiera wysiłki, by starych członków i sympatyków, wszystkich ludzi dobrej woli: 1) aby w dniach 14-21.08. br. bezwzględnie wstrzymać się od kupna i spożywania alkoholu w każdym miejscu publicznym. Nie pijąc sami, pomóżmy nic pić innym,? 2) aby w dniu 31.08. br. poprzez gotowość do działań w poważnej ulicznej manifestacji pokojowej zezmobilizować Wolę obrony naszego Związku NSZZ "S", aby pragnienie życia w godności i prawidłowe Territorialne ogniska Związku naszego Regionu powinny przygotować akcję na obszarach swego działania, wrocławianie szczególny techniczne demonstracyjne i rejonowej koncentracji, trasy i t.p.) przekazywane są Kancelarii związkowymi. Cotatecznym celem jest w formach obchodów Święta "Solidarności" w dniu 31.08. na terenie całego kraju podziemie kraju i kierownictwo Związku.

Wrocław, 11.08.1984 r.

RSZ NSZZ "Solidarności" Dolny Śląsk,

## POSLANIE I ZJAZDU NSZZ SOLIDARNOŚĆ DO LUDZI PRACY EUROPY Wschodniej.

Dokumentem, który wywołał największe kontrowersje w Związku i największą wściekłość komunistów było "posłanie". Tak jak w sprawie marcowego strajku powszechnego, tak i w sprawie owego "posłania" staryły się dwie główne koncepcje programowe. Również obecnie, mimo wielkich zmian w świadomości politycznej i mimo przewyciężenia wielu różnic, koncepcje te utrzymują się i dlatego warto tej sprawie poświęcić nieco uwagi. Zwolennicy strajku powszechnego w marcu 1981 i przeciwne "posłania" (Trzeba oczywiście zdawać sobie sprawę, że nie zawsze to się po krywało) uwatowili, że możliwa jest daleko idąca modyfikacja sowieckiego w Polsce namiestnictwa, aż do "finlandyzacji", pod warunkiem, że Solidarność nie zagrozi po Państwowym interesom ZSRR. "Posłanie" stanowiło mało szkodne drażnienie sowieckiego niedźwiedzia i prowokowanie interwencji. Ci którzy uwatowili, że program "finlandyzacji" ideaowo naibyty jest minimalistyczny, a politycznie nerealistyczny, nie stawiali na zmiany w istniejącej strukturze władzy ("zmontowanie Solidarności w system"), lecz zakładali długą marsz do pełnego wyzwolenia. Dając do wywołań Polacy liczyli muszą przed wszystkim na siebie, ale myśleć powinni nie tylko o sobie. Wyzwolenie się z sowieckiej niewoli samej Polski, bez osłabienia choćby radzieckiego panowania, w stosunku do wszystkich innych narodów ujarzmionych w Europie Wschodniej, uznać należy za tyleż niemoralne, co nerealistyczne. Z tych właśnie powodów "Posłanie" I Zjazdu Delegatów NSZZ "S" uznać należy nie za błąd polityczny, lecz akt świadczący o wielkiej mądrości i dalekowszczynności. "Posłanie" nie pozostało bez echa i bez znaczenia. Wzór i przykład, który daje nam narodom ujarzmionym nie miałby tej siły oddziaływania, gdyby zabrakło tych kilku prostych słów, które mówią o wspólnocie losu i nadziei.

4 X.

## PRZED II KRAJOWYM ZJAZDEM DELEGATÓW NSZZ SOLIDARNOŚĆ.

5 września br. minie 3-cia rocznica rozpoczęcia obrad I Krajowego Zjazdu Solidarności. W całym 40-leciu PRL nie było w Polsce tak wielkiego i ważnego spotkania demokratycznie wybranych przedstawicieli całego narodu. Poza delegatami NSZZ "S" w Zjeździe uczestniczyli przedstawiciele wszystkich związków twórczych Uchwał Zjazdu Solidarności były głosem i woli zdecydowanej większości polskiego społeczeństwa. Mimo upływu czasu nadal utrzymują one swoją aktualność. Mimo uchwalenia przez sejm peerelowski haniebnej i bezrozumnej delegałacji, NSZZ "S" jest nadal największą zorganizowaną i mającą wielki autorytet siłą społeczno-polityczną. Z 10-milionowego Związku odeszli zdrajcy, karierowicze i ludzie malej wiary – ludzie słabli i zastracali siły. Szeregi są jednak uzupełniane przez dojrzewającą młodzież. Jesteśmy przekonani, że już wkrótce dojdzie do zwołania II Krajowego Zjazdu Solidarności. Warto w związku z tym przypomnieć sobie i przyjrzać się tym, którzy nas reprezentowali. Do wyjątków należą delegaci z piętnem zdrady ale nie zabrakło przecieków takich, którzy nie sprawdzili się – nie dają świadectwa prawdziwe lub sprzeniewierzając się swoim wyborcom (1 delegat reprezentował 10 tys.) zdecydowali się na emigrację. Dolny Śląsk reprezentowało 91 delegatów. Publikujemy poniżej ich alfabetyczny spis: Bagiński Tadeusz, Bałkowski Janusz, Bartosz Bronisław i Jerzy, Biernat Władysław, Bednarz Piotr, Bobak Zbigniew, Bogacki Wiesław, Borowski Ryszard, Brust Piotr, Czarnecki Jerzy, Biurczyński Tomasz, Domalski Walerian, Ferut Jerzy, Filipiak Jan, Feliwicki Edward, Frankowski Teofil, Frasyniuk Władysław, Gąsiorowska Marta, Glinckowski Mieczysław, Goliś Józef, Gołykowski Krzysztof, Grabowski Witold, Gwiźdż Ryszard, Helebrandt Kazimierz, Jaracz Stanisław, Jasielski Czesław, Jurkiewicz Jerzy, Juzwenko Adolf, Karwas Bolesław, Kłoc Roman, Konarski Andrzej, Kwidzicka Krystyna, Kunigowski Jan, Kuśmierz Jan, Kuśmierak Piotr, Łabuda Aleksander i Barbara, Lemba Stanisław, Lemiesz Stefan, Lenkiewicz Antoni, Majko Edward, Makowska Ewa, Mazur Jan, Mazurkiewicz Roman, Misłak Antoni, Medzelewski Karol i Wiesław, Morawiecki Kornel, Moska Jan, Noiżdżer Ryszard, Nawrot Stefan, Orzech: Stanisław, Pokrywka Tadeusz, Pilecki Jerzy, Pilichowski Jacek, Piñior Józef, Poturzki Henryk, Plemieniak Gabriel, Rembecka Teresa, Roksela Tadeusz, Romaniszyn Janusz, Romanowski Tadeusz, Rzepiak Tadeusz, Sawicki Ryszard, Seń Ján, Sidorowicz Władysław, Sobala Janusz, Staszewski Zygmunt, Strzelac Zdzisław, Strzyż Henryk, Szulc Jerzy, Szumiejsko Eugeniusz, Turkowski Krzysztof, Trzewik Bolesław, Waszkiewicz Jan, Winnik Jan, Wójcik Tomasz, Wysocki Walerzy, Zakrazewski Czesław, Zaporowski Zygfryd, Zarach Andrzej, Zeber Jerzy, Zimnicki Marek i Zięba Jacek.

**PIELGRZYMOWIE NA JASNA GÓRĘ.** W dniach od 11 do 15 sierpnia 1984 r. przybywały na Jasną Góru pieczę pielgrzymki promieniście z całej Polski. Święto Wniebowzięcia NMP 15 sierpnia jest największą koncentracją pielgrzymów pieszych, ale przybywają one i wcześniej i później. Teraz przybyło na Jasną Górę ok. 200 tys. pieczęciach pielgrzymów, w tym grupy z 15 państw. Największa to 273 Pieśnia Warszawska. Pielgrzymka (ok. 50 tys. osób), najstarsza to 347 Pieśń Kaliska Pielgrzymka. Również wielkości pielgrzymki przybyły ze wszystkich zakątków Polski, z większości

środków wojewódzkich. Do największych pielgrzymek należała IV Piesza Pielgrzymka Wrocławska, wędrująca na Jasną Górkę od 6 do 14 sierpnia z udziałem ok. 14 tys. uczestników z Wrocławia, województwa Dolnego Śląska, pod hasłem "Ku cywilizacji miłości". Ze pielgrzymką Wrocławską (i każda inna) miała charakter religijno-pokutny, że był rekolekcjami w drodze, nie trzeba tego dowodzić. Wiedz: o tym uczeństwie, ich rodziny i znajomi. Nie podważy tego w opinii publicznej plującą publicznie, oszczerującą kłamstwa, diebelskie wymysły PAP, ogłoszone m.in. w DW 14 sierpnia o narkotyzujących się grupach hipisów, wędrujących rzekomo we Wrocławskiej pielgrzymce. Pielgrzymka była ponadto niezależną republiką, szkołą życia społecznego, szkoły dobrej organizacji, oaza wolnego słowa, prawdy która nas wyzwala ze strachu i lęku, obawy, fałsu, kłamstwa. Pielgrzymka była też szkoła narodowego, patriotyczne go, odpowiedzialnego za nasz własny los myślenia, wskazującą drogi wyzwolenia z nałogów, otwierającą się do drugiego człowieka na szacunienie, porozumienie i miłość, odrzucającą nienawiść i mściwość. W związku z tym w drodze, w marszu - w pielgrzymowaniu w poszczególnych grupach prowadzone były rozmawiania, konferencje na tematy historyczne, społeczne, rodzinne, obyczajowe i inne, które prowadzili m.in.: Lenke - iżc Antoni, Łukaszewicz Józef, ks. Orzechowski Stanisław, Ostrowska Bożena, Pałter, Turkowski Krzysztof, ks. Wizaniewski Ludwik - dominikanin, Wójciek Tomasz. Przewodniczy niektórych grup wykazywali założenie we wobec tych konferencji i niesionych haszaków, określanych jako religijne - podobnych w rodzaju "Solidarność w wieku", "Solidarność z Chrystusem", "Przyność was SOLIDARNOSC moja i Kościoła". Pozbywali się swoich założnień i obaw w atmosferze jednolitego, solidarnego ludu. Pożegnano, oddaliły intencje, pieśni i transparenty z haszakami wyrażającymi społeczeństwo katolickie i solidarne w prawdzie, zamieszczone zostały na Jasną Górkę przed oblicze KJP Częstochowskiej.

Zwolniony z więzienia Leszek Mocuzalski natychmiast włączył się w Pieszą Pielgrzymkę z Gorzowa Wielkopolskiego, w której głosik konferencję o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej.

13 sierpnia przybyły na Jasną Górkę m.in. Piesza Pielgrzymka z Radomia (14 tys.), z Płocka (8 tys.). 14 sierpnia przed południem: IV Warszawska Akademicka Pielgrzymka diecezjalna, Piesza Pielgrzymka Lubelska (z udziałem dużej grupy pielgrzymów z Rzeszowa) z bp. ordynariuszem Bolesławem Paliakiem i IV Piesza Pielgrzymka Wrocławska pod przewodnictwem ks. Stanisława Orzechowskiego (z udziałem pielgrzymów z Francji i RFN). Po południu weszła 273 Piesza Warszawska Pielgrzymka (grupy od 1 do 16) a 15 sierpnia od godz. 7 do 10-tej grupy 17-te - akademickie. Pielgrzymka Wrocławska i wszystkie inne wchodziły na Jasną Górkę ze śpiewem religijnym, religijno-patriotycznym i narodowym, a także solidarnościowym wraz z transparentami NSZZ Solidarność i innymi. We Wrocławskiej grupie 17-tej niesiony był transparent "Niezależne Zrzeszenie Studentów". Były one witane owacyjnie przez szpalerę ludności. Najliczniejsze transparenty były we Wrocławskiej Pielgrzymce. "Było nam co popatrzeć" - powiedział jeden z f.M.O. Natomiast wiele grup Pielgrzymów Warszawskiej nie miało ich wcale - dali się nastraszyć lub przekonać, że nie należy drągnie złego. Transparenty pielgrzymek zostały skożone przy murze od strony szczytu klasztoru, naprawczo otkartza i były przez kilka dni przedmiotem wystawy. Ogólnie było ich kilkadesiąt o formach i treściach bardzo poszywowych i wymownych. Przykładowo były tam ilustracje transparenty "NSZZ Solidarność" różnych regionów, ponadto: "13.XI. Pamiętej", "Gdańsk wierny Bogu i Ojczyźnie", "Zwyciężymy", na szarfie biało-czerwonej podobizna Lecha Wałęsy, "...Lech duszy zabić nie mogą", "Bóg, Honor, Ojczyzna (ze znakiem Polski Walczącej) Ostrołeka", "Solidarność w trzeźwości", "Zerwij przemocy peta, kajdany niewoli", "Maryja, Solidarność z Tobą", "Solidarność żyje", "Wolność, prawda - najwyższy cel Solidarności", "Solidarność Zaknie i pragnie sprawiedliwości" (ze znakiem zwycięstwa), "Solidarność Gdańsk, Warszawy, Wrocławia, Krakowa", "1956, 1970, 1981 - Nie lekajmy się", "Solidarność zwycięży", "Solidarność tu i wszędzie była, jest i zawsze będzie".

15 sierpnia o godz. 11-tej rozpoczęła się uroczysta suma przed szczytem klasztoru na uroczystość Wniebowzięcia NMP. Na placu obecnych było ok. 300 tys. osób. Msza św. konselebrancji przewodniczył biskup sufragani Abramowicz archidiecezji w Chicago pochodzenia polskiego. Obecny był arcybiskup Chicago kardynał Bernardin, arcybiskup-pasterze cybiskupi z Tokio i z Austrii. Z Wrocławia biskup sufragani Tadeusz Rytk. Pouczenie pantherskie wygłosił Prymas kardynał Józef Glemp. I rzed Sump. akademickie grupy Pielgrzymki Warszawskiej prowadziły śpiewy religijno-religijne-patriotyczne, narodowe. Zakonczyła je pieśń śpiewana w Warszawie w kościele św. Stanisława Kostki u ks. Jerzego Popiełuszki, a także we Wrocławiu w kościele św. Klemensa Dzورzaka przy Al. Pracy. Oto jej refren: "Ojczyzno ma! Tyle razy we krwi skapana, Ach jak wielka jest Twoja rana, Ach jak długie cierpienie Twe trwa"

Prymas J. Glemp nic powiedział nic nadzwyczajnego. Powitał jednak z radością i kawalerem europejskim się i rozrwał ruchu pielgrzymowego. To co się dzisiaj

dziejsz określili jako "Pielgrzymki narodowe 1984 r.", stwierdzili, że "Pielgrzymowanie jest sakrem narodowego i międzynarodowego braterstwa", "Pielgrzymowanie to Bicia turystyka, pielgrzymowanie to modlitwa Kościoła". "Pielgrzymki są religijnym zanowieniem narodowym dla uczczenia 40-lecia Powstania Warszawskiego, dla wypromowania idei i duchu żołnierzy, dla powitania wyswojonych z więziem. Ponadto podkreślili, że "Pielgrzymki są gitsem Kościoła dla wiernych i niewierzących". Prymas nie zaprzeczył wyraźnie poparcia Kościoła dla ideaków "Solidarności", której hasło było "Wszyscy w stopach ołtarza, ale ten nie wstąpił przeciwko nim. Kościół nie powinien i nie może odciągnąć się od Solidarności, która jest sprawą większości społeczeństwa polskiego, a więc ludu Bożego. Tylko wojenne współdziałanie może wypracować i zorganizować niesalne formy życia społecznego, ograniczając co najmniej i do końca nasu oddziaływanie przebrzmiającej i skompromitowanej ideologii komunistycznej".

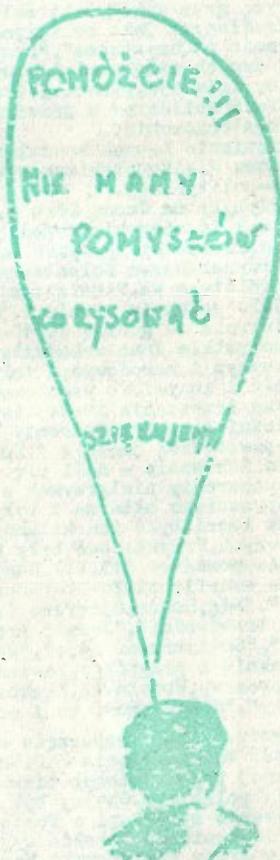
次回

WIKIANSWER

Zwolnieni zostali z "cięciem wciętych" "korowej", "żółtej" przywódców "Solidarności" i przywódcy, "żółtej". Początkiem medal w więzieniu Bogdan Lis i Piotr Kierski. "x" Seweryn Jaworski oświadczył, "że ludzie znowu mają i legalizacja Solidarności powróciła moje do pozytywnienia. Wszystko to w sprawie kresowej... xx Adam Michnik przed mianowaniem został publiczny przeszeroczeników, po niezwierzonej niechciał odczekać momentu prowadzonych w więzieniu. Dotatki odnoszono się do r. 1980. Do ciągającego chotienia na Wyspy Śląskie Krasnyn - Szczecin i Krajem Podlaskim kontynuowała wyznaczane skiry SD-ków. Mieszkańcy osią, że jest to obieg i niedźwiedzina skryba i skrótu opisów - (25 tys. mieszkańców), "xx 11.08, zwolniony został z więzienia Edmund Barukiewicz. Kom. Strażowego w Stoczni im. Małyskiego w Szczecinie w 1970-71 r. xx 15.08 w Warszawie w więzieniu w dniu rocznicy zwycięstwa Polaków nad berlińskimi skrybami" - się manifestacja na rzecz Niepodległości i NSZZ "Solidarność". Uczestniczyły w niej ok. 100 osób, jed przedstawiciel wojska - gen. Zbigniewa Słomińskiego. Przeczeszczarowali oni z kościoła św. Anny na Krakowskim Przedmieściu do Grobu Nieznanego Wojskowego. Do zgromadzonych przyszli Wojskowi Sił Zbrojnych. Kilku z nich zaatakowało przeciwnika manifestacji. xxxx

**SYMEON LIPINSKI (1895-1967)** Od najmłodszych lat związany z Działem Młodzieży Postępowej-Niepodległościowej a następnie z PPS. W czasie II wojny światowej z Pużakiem i Arciszewskim organizował MPR. Brał udział w Powstaniu Warszawskim. Od 1946 na emigracji. Był założycielem i przew. Biura Socjalistycznego, grupującego "socjalistów" - emigrantów. Od 1964 r. stał się osobą Socjalistycznego Urzędu Europy Środkowo-Wschodniej. W 1959 r. wyd. Literackie opublikowało jego "Wspomnienia - odcienie przeszłości".

PROPERTY PRESERVE  
FROM BOLPORTEROW!  
DZIEKUJEMY.



*Reakcje na zmiany polityczne w Polsce. Wybrane aspekty informacyjne Solidarnosci walczącej*